

Sygn. akt: III APa 14/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska

SSA Iwona Szybka

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2013 r. w Łodzi

sprawy z powództwa **M. W.**

przeciwko **D. K.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę wyrównawczą i rentę na zwiększone potrzeby z tytułu utraty widoków powoda na przyszłość,

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 grudnia 2012 r., sygn. akt: VIII P 35/09;

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III APa 14/13

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 30 listopada 2009 roku przeciwko D. M. (1) W. wniósł o zasądzenie od pozwanego: kwoty 86.170 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2009 roku tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienia fizyczne, kwoty 705,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2009 roku tytułem odszkodowania za szkodę materialną, kwoty 18.492,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2009 roku tytułem renty wyrównawczej w wysokości utraconych zarobków za okres od 10 lipca 2008 roku do 31 listopada 2009 roku, kwoty 1.542,38 zł miesięcznie stałej renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość płatnej do 5-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, poczynawszy od 1 grudnia 2009 roku, ustalenia odpowiedzialności pozwanego za wszelkie szkody mogące powstać lub ujawnić się w przyszłości jako następstwo wypadku przy pracy z dnia 10 lipca 2008 roku oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu M. W. podniósł, że w dniu 10 lipca 2008 roku pracując u pozwanego uległ wypadkowi przy pracy, w którym doznał urazu oka. Wypadek spowodował u niego całkowitą utratę zdolności widzenia na lewe oko. Wysokość zadośćuczynienia została określona stosownie do stwierdzonego przez lekarza orzecznika ZUS 35 % stałego uszczerbku na zdrowiu. Kwotę stałej

renty w wysokości 1.542,38 zł miesięcznie powód obliczył sumując następujące kwoty: 1.092,38 zł z tytułu utraconych zarobków, 150 zł z tytułu ponoszonych kosztów leczenia i opieki, 300 zł z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość.

W piśmie procesowym z dnia 20 maja 2010 roku pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo wnosząc o: zasądzenie tytułem odszkodowania dodatkowo kwoty 93,41 zł oraz zasądzenie kwoty 2.746,73 zł miesięcznie tytułem stałej renty z powodu utraty zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość płatnej do 5-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, poczynszy od 1 kwietnia 2010 roku. Sprecyzował, że o zasądzenie stałej renty w wysokości 1.542,38 zł miesięcznie wnosi za okres od 1 grudnia 2009 roku do 31 marca 2010 roku. Na żądaną kwotę renty złożyły się: 2.296,73 z tytułu utraconych zarobków, 150 zł z tytułu zwiększonych potrzeb i 300 zł z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość. Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa.

W piśmie procesowym z dnia 2 marca 2011 roku pełnomocnik powoda ponownie rozszerzył powództwo żądając: 1. kwoty 86.170 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2009 roku tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienia fizyczne; 2. kwoty 799,13 zł tytułem odszkodowania za szkodę materialną wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi: co do kwoty 705,72 zł od dnia 6 sierpnia 2009 roku, a co do kwoty 93,41 zł od daty wniesienia pisma; 3. kwoty 18.492,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2009 roku tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej w wysokości utraconych zarobków za okres od 10 lipca 2008 roku do 31 listopada 2009 roku; 4. za okres od 1 grudnia 2009 roku do 31 sierpnia 2010 roku miesięcznej renty z powodu utraty zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość płatnej w następujących wysokościach: za grudzień 2009 roku w kwocie 1.542,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 stycznia 2010 roku, za styczeń 2010 roku w kwocie 1.542,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 lutego 2010 roku, za luty 2010 roku w kwocie 3.184,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 marca 2010 roku, za marzec 2010 roku w kwocie 3.184,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 kwietnia 2010 roku, za kwiecień 2010 roku w kwocie 4.389 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 maja 2010 roku, za maj 2010 roku w kwocie 4.068,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 czerwca 2010 roku, za czerwiec 2010 roku w kwocie 3.743,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 lipca 2010 roku, za lipiec 2010 roku w kwocie 3.743,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 sierpnia 2010 roku, za sierpień 2010 roku w kwocie 3.783,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 września 2010 roku; 5. kwoty 3.871,74 zł miesięcznie stałej renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, płatnej poczynszy od 1 września 2010 roku; 6. ustalenia odpowiedzialności pozwanego za wszelkie szkody mogące powstać lub ujawnić się w przyszłości jako następstwem wypadku z dnia 10 lipca 2008 roku.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził w punkcie pierwszym od D. K. na rzecz M. W. kwoty:

1. 86.170 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z ustawowymi odsetkami od 6 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty;
2. 705,72 tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 6 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty;
3. 16.448,90 tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od lipca 2008 roku do sierpnia 2009 roku z ustawowymi odsetkami od 6 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty;
4. 3.017,70 tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od września do listopada 2009 roku z ustawowymi odsetkami od 15 lutego 2010 roku do dnia zapłaty;

5. 64 złote miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby za okres od grudnia 2009 roku do września 2010 roku z ustawowymi odsetkami od 5 dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty;
6. 150 złotych miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby za okres od października 2010 roku do grudnia 2012 roku z ustawowymi odsetkami od 5 dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty;
7. 150 złotych miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby począwszy od stycznia 2013 roku, płatne do 5 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;
8. 1.005,90 miesięcznie tytułem renty wyrównawczej za okres od grudnia 2009 roku do lutego 2010 roku z ustawowymi odsetkami od 5 dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty;
9. 952,59 tytułem renty wyrównawczej za marzec 2010 roku z ustawowymi odsetkami od 5 marca 2010 roku do dnia zapłaty;

W punkcie drugim wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.210,25 złotych (punkt trzeci) i zasądził od D. K. na rzecz M. W. kwotę 3.922 złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt czwarty). Ponadto obciążył D. K. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotą 8.971 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt piąty), natomiast M. W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotą 572,69 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych, nakazując jej pobranie ją z zasądzonego roszczenia (punkt szósty).

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany D. K. na podstawie wpisu do ewidencji prowadzi od 1999 roku działalność gospodarczą pod firmą Usługi w Zakresie Energetycznym, Handel Artykułami Elektrycznymi i Przemysłowymi z siedzibą w K.. Firma zajmuje się usługami elektroenergetycznymi - zakładaniem instalacji elektroenergetycznych niskiego i średniego napięcia, montowaniem instalacji wewnętrznych na halach produkcyjnych, zakładaniem instalacji odgromowych.

Na wyposażeniu firmy są trzy samochody, agregaty prądotwórcze, sprzęt typu spawarki, wiertarki, szlifierki kątowe. Do przechowywania sprzętu pozwany wydzierżawił budynek i teren od M. M.. Pozwany w 2008 roku zatrudnił 7 pracowników na stanowiskach elektromonterów. Kart ryzyka stanowisk pracy pozwany nie prowadzi.

Powód M. W. urodził się (...) roku, ukończył zasadniczą szkołę zawodową uzyskując zawód montera układów elektronicznych i automatyki przemysłowej. Powód jest żonaty, ma jedno dziecko w wieku 14 lat. Żona powoda nie pracuje, jest nauczycielką. Przed zatrudnieniem u pozwanego M. W. pracował jako tłoczarz - prasowacz, elektromechanik, mechanik, elektryk, operator wtryskarki.

Przez pozwanego powód został zatrudniony w dniu 3 marca 2008 roku podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku elektromontera w pełnym wymiarze czasu pracy za obowiązującym wynagrodzeniem minimalnym (wówczas 1.126 zł) plus premia uznaniowa. Powód wykazał swą zdolność do pracy zaświadczeniem lekarskim z dnia 3 marca 2008 roku, którym stwierdzono brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku elektromontera, pracy na wysokości. W dniach 3 i 4 marca 2008 roku M. W., w ramach wstępnego szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, przeszedł instruktaż ogólny i stanowiskowy na stanowisku elektromontera. Takie szkolenie z zakresu bhp przechodzi każdy nowozatrudniony pracownik pozwanego. W ramach szkolenia ogólnego pracownik poznaje zasady bhp przy zakładaniu instalacji odgromowej, pracy na wysokości oraz zasady bezpiecznego poruszania się po terenie. Ogólne szkolenie bhp dotyczyło także cięcia drutu, pracowników przestrzegano o zachowaniu przy tej czynności szczególnej ostrożności.

W dniu 9 lipca 2008 roku powód wraz z grupą trzech innych pracowników pozwanego oddelegowany został do pracy w C. w firmie (...) celem montażu instalacji odgromowo - piorunochronowej na hali. Była to już trzecia hala firmy (...), na której pracownicy pozwanego zakładali taką instalację, montaż instalacji na jednej hali trwał 3-4 dni.

W dniu 10 lipca 2008 roku powód wraz z M. P. rozwijali na ziemi krążek drutu o długości około 100-120 metrów. Drut był w zwoju o średnicy około 70-100 cm. Drut mieli wyprostować, odmierzyć odcinek o długości ponad 20 metrów i pociąć przy pomocy nożyc ręcznych. Kiedy rozwinęli 40-50 metrów drutu M. P. wrócił do początku rozwiniętego drutu, a powód dalej go rozwijał. Następnie M. W. zostawił krążek z resztą nierozwiniętego drutu i zaczął wracać w stronę M. P.. M. P. był wtedy w odległości około 15 metrów od powoda i przydepnął drut z obu stron, to jest od strony powoda oraz od strony krążka, schylił się i go przeciął. Wtedy drut od strony części odciętej wysunął mu się spod nogi, sprężynował i podniósł się do góry. Drut zaczął się zwijać i uderzył powoda w lewe oko.

Sąd Okręgowy ustalił, że w czynności rozwijania i odcinania kawałka drutu zawsze brało udział dwóch pracowników pozwanego. Zwykle było tak, że jeden pracownik obydwoma nogami stawał na drucie i przecinał go ręcznymi nożycami do cięcia drutu. Drugi koniec drutu był w tym czasie trzymany przez drugiego pracownika. Specjalnych urządzeń zabezpieczających drut w trakcie rozwijania i cięcia drutu nie było, pracownicy w trakcie cięcia drutu zwykle przytrzymywali go nogami. Niekiedy, dla zabezpieczenia drutu przed jego sprężynowaniem, na końcu drutu był kładziony ciężki przedmiot, np. betonowy bloczek. Drut można było puścić gdy przestał sprężynować. Po odcięciu drut wkładano do urządzenia służącego do jego prostowania. M. W., podobnie jak pozostali pracownicy pozwanego, pracował w odzieży roboczej, na wyposażeniu miał rękawiczki, kask, buty. W firmowym samochodzie znajdowały się także ogólnodostępne okulary ochronne. Nie były one na indywidualnym wyposażeniu powoda. Powód przy czynności rozwijania drutu z okularów ochronnych nie korzystał, okulary były używane tylko przy cięciu szlifierką.

W protokole powypadkowym z dnia 18 lipca 2008 roku zakładowy zespół powypadkowy uznał zdarzenie z dnia 10 lipca 2008 roku za wypadek przy pracy. Jako przyczyny zdarzenia wskazał: zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem oraz niewłaściwą koordynację prac zespołowych.

Z dalszych ustaleń wynika, że w dniach od 10 do 17 lipca 2008 roku powód przebywał w Oddziale Okulistycznym Wojewódzkiego Szpitala (...) w T. z rozpoznaniem urazu oka lewego, rany perforującej twardówki z wypadnięciem tęczówki i ciała szklistego oka lewego, wylewu krwi do komory przedniej i ciała szklistego oka lewego, podejrzeniem odwarstwienia siatkówki. W dniu 11 lipca 2008 roku wykonano został zabieg operacyjny: szycie rany twardówki i spojówki oka lewego, repozycję tęczówki. Stosunek pracy pomiędzy stronami ustał z dniem 5 stycznia 2009 roku. Wynagrodzenie powoda według list płac wyniosło: w marcu 2008r. - 1.053,35 zł brutto (794,13 zł netto), w kwietniu 2008r. - 1.126 zł brutto (845,17 zł netto), w maju 2008r. - 1.126 zł brutto (845,17 zł netto), w czerwcu 2008r. - 1.126 zł brutto (845,17 zł netto), w lipcu 2008r. - 987,60 zł brutto, w tym 660,70 zł brutto płatne ze środków pracodawcy (821,93 zł netto). Pozwany wypłacał powodowi jednak kwoty wyższe niż wynikające z list płac, w wysokości uwzględniającej także premię motywacyjną. Po wypadku z dnia 10 lipca 2008 roku pozwany dodatkowo wypłacił powodowi dwa razy kwoty po 1.000 zł i raz na święta.

Według wyciągów bankowych pracodawca wypłacił powodowi następujące kwoty:

- 1) w dniu 10 kwietnia 2008r. - 1.951,20 zł,
- 2) w dniu 9 maja 2008r. - 2.468 zł,
- 3) w dniu 10 czerwca 2008r. - 2.116 zł,
- 4) w dniu 9 lipca 2008r. - 2.306,20 zł,
- 5) w dniu 8 sierpnia 2008r. - 1.722,50 zł tytułem zapomogi;
- 6) w dniu 26 sierpnia 2008r. - 600 zł tytułem zapomogi;
- 7) w dniu 10 września 2008r. - 1.000 zł tytułem zapomogi;
- 8) w dniu 10 grudnia 2008r. - 200 zł na święta,

9) w dniu 9 lutego 2009r. - 633,19 zł tytułem ekwiwalentu za urlop.

Za okres od 10 lipca 2008 roku do 11 sierpnia 2008 roku pozwany wypłacił powodowi e wynagrodzenie za czas choroby. W okresie od 12 sierpnia 2008 roku do 5 stycznia 2009 roku powód pobierał zasiłek chorobowy.

Decyzją z dnia 12 lutego 2009 roku ZUS ustalił u M. W. 35 % stałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy z dnia 10 lipca 2008 roku i w konsekwencji decyzją z dnia 6 marca 2009 roku ZUS przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie w kwocie 18.830 zł. Z tytułu 35 % trwałego uszczerbku na zdrowiu powód z (...) S.A. otrzymał w dniu 27 stycznia 2009 roku odszkodowanie w kwocie 9.800 zł.

Decyzją z dnia 22 kwietnia 2009 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił uprawnienia powoda do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy na okres od 6 stycznia 2009 roku do 31 marca 2010 roku. Rentę od 6 stycznia 2009 roku powód pobierał w wysokości 1.434,45 zł brutto (1.204,35 zł netto).

Decyzją z dnia 23 kwietnia 2010 roku ZUS od dnia 1 kwietnia 2010 roku odmówił powodowi prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, odwołanie powoda od tej decyzji wyrokiem Sądu Okręgowego zostało oddalone. Od dnia 10 maja 2010 roku do nadal M. W. jest zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w K. jako osoba bezrobotna, w okresie od 18 maja 2010 roku do 17 maja 2011 roku pobierał zasiłek dla bezrobotnych. Z Urzędu Pracy powód otrzymał jedną ofertę pracy w charakterze sprzątacza w hipermarkecie C.. Nie został tam zatrudniony z uwagi na praktyczną jednoocznosc. Aktualnie M. W. nie pracuje i nie pobiera zasiłku dla bezrobotnych. Orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w K. z dnia 10 marca 2010 roku powód zaliczony został do lekkiego stopnia niepełnosprawności na stałe od 2008 roku.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że przed zdarzeniem z dnia 10 lipca 2008 roku powód nie miał kłopotów ze wzrokiem. Po wykonanym zabiegu chirurgicznym M. W. jeszcze przez pewien czas nosił opaskę na oku. Odczuwał i nadal odczuwa ból oka, a także bóle głowy. Zażywa środki przeciwbólowe, uspokajające oraz krople do oczu. Od czasu wypadku stał się nerwowy. Powód ma zaburzenia odległości widzenia. Ma również problemy z chodzeniem, na przykład idąc „objija się” o szafki. Nie może przebywać w ostrym nasłonecznieniu i w świetle świetlówki, nie może wejść na drabinę z uwagi na zawroty głowy. Z obsługą codzienną nie ma problemów. Kieruje samochodem osobowym. Po wyjściu ze szpitala leki przeciwbólowe powód przyjmował codziennie przez trzy tygodnie. Obecnie zażywa leki przeciwbólowe w razie potrzeby. Po wyjściu ze szpitala powód korzystał z konsultacji okulistycznych w przychodni przyszpitalnej w K.. Stamtąd otrzymał skierowanie do Poradni Okulistycznej w Szpitalu im. (...) w Ł.. M. W. rozpoczął również leczenie u psychiatry, ponosi koszt wizyty w wysokości 130 zł raz na kwartał. Na leki przeciwbólowe i uspokajające powód wydaje miesięcznie od 40 do 60 zł. Krople do oczu to wydatek rzędu 20 zł na trzy miesiące. Aktualnie środków opatrunkowych powód nie stosuje. Używa natomiast okulary fotochromowe, które powinien zmieniać co 2 lata, na ich zakup wydatkował 159 zł.

Na podstawie opinii biegłej specjalisty chorób oczu Sąd ustalił, że na skutek wypadku przy pracy powód doznał obrażeń w zakresie narządu wzroku: urazu przebijającego oka lewego z wypadnięciem tęczówki i ciała rzęskowego, z wylewem krwi do komory przedniej i ciała szklatego, z odwarstwieniem siatkówki oka lewego. Aktualnie powód jest osobą jednooczną, okiem lewym nie widzi zupełnie. Posługuje się tylko okiem prawym, które widzi dobrze. Stopień bólu doznanego w związku z wypadkiem był znaczny. M. W. jest ograniczony w możliwościach zatrudnienia przy pracach na wysokości, przy maszynach w ruchu ciągłym, z narażeniem na urazy mechaniczne, termiczne, chemiczne i promieniowanie. Po okresie adaptacji do jednoocznosci może pracować w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach, gdzie widzenie obuoczne nie jest zawodowo niezbędne. Jako osoba jednooczna może mieć prawo jazdy kat. B i T. Wizyty kontrole są wymagane w zależności od subiektywnych potrzeb. Koszty leczenia odpowiadają załączonym rachunkom. Rokowania co do odzyskania widzenia oka lewego są niepomyślne. Uszczerbek na zdrowiu powoda związany z tymi schorzeniami pozostającymi w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 10 lipca 2008 roku wynosi 35 %.

Od marca 2011 roku do chwili obecnej powód był jeden raz z wizytą u lekarza psychiatry, więcej z wizyt nie korzystał z powodów finansowych. Badaniem psychologicznym z dnia 6 czerwca 2011 roku u powoda nie stwierdzono wskaźników organicznego uszkodzenia w obrębie OUN. Występują zaburzenia depresyjne. Rozpoznano u powoda także zaburzenia adaptacyjne o postaci zaburzeń depresyjnych z przewagą innych zaburzeń emocjonalnych. Wywołują one 10% uszczerbek na zdrowiu. Z opinii biegłej psychiatry wynika, że prywatne leczenie u lekarza psychiatry powód rozpoczął w dniu 13 października 2010 roku z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych, depresyjnych, z przewagą innych emocji. Wcześniej psychiatrycznie powód nigdzie się nie leczył. Do lekarza psychiatry zgłosił się, gdyż od urazu oka stał się okresowo przygnębiony, bardzo nerwowy, drażliwy, wybuchowy, agresywny słownie wobec otoczenia i wobec siebie, skarżył się na zaburzenia snu, poczucie osłabienia, bezradności. Po zastosowanych lekach aktualnie stwierdza się poprawę. Leki uspokajające powód miał przepisywane także przez lekarza pierwszego kontaktu. Koszty leczenia odpowiadają załączonym rachunkom. Z wizyt u lekarza psychiatry powód powinien korzystać przynajmniej raz w miesiącu. Koszt wizyty u lekarza psychiatry to kwota 100-130 zł, a koszt leków około 50 zł miesięcznie.

Następnie Sąd wskazał, że różnica między dochodami powoda z tytułu wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia za czas choroby, zasiłku chorobowego, renty z tytułu niezdolności do pracy i zasiłku dla bezrobotnych, a wysokością wynagrodzenia wynikającą z umowy o pracę w kwotach brutto w okresie od lipca 2008 roku do września 2010 roku wyniosła 3.417,22 zł brutto. Średniomiesięczne wynagrodzenie powoda z okresu od marca do lipca 2008 roku wyliczone przy uwzględnieniu za miesiące marzec i lipiec 2008 roku kwot wynikających z list płac, a za miesiące kwiecień, maj i czerwiec 2008 roku wyciągów bankowych, wyniosło 1.705,90 zł netto, 2.326 zł brutto. Różnica między dochodami powoda w tym okresie z tytułu wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia za czas choroby, zasiłku chorobowego, renty z tytułu niezdolności do pracy i zasiłku dla bezrobotnych a średnim wynagrodzeniem (1.705,90 zł netto, 2.326 zł brutto) uzyskanym w okresie od marca do lipca 2008 roku, wyniosła 20.347,29 zł netto, 32.298,22 zł brutto. Średniomiesięczne wynagrodzenie powoda z okresu od marca do czerwca 2008 roku, wyliczone przy uwzględnieniu kwot wynikających z wyciągów bankowych, wyniosło 2.210,25 zł netto, 3.046,25 zł brutto. Różnica między dochodami powoda w tym okresie z tytułu wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia za czas choroby, zasiłku chorobowego, renty

z tytułu niezdolności do pracy i zasiłku dla bezrobotnych a średnim wynagrodzeniem (2.210,25 zł netto, 3.046,25 zł brutto) uzyskanym w okresie od marca do czerwca 2008 r. wyniosła 33.967,44 zł netto, 51.744,97 zł brutto. Różnica między kwotą netto 1.705,90 zł a kwotą netto 2.210,25 zł wyniosła 504,45 zł.

Na podstawie opinii biegłego z zakresu bhp Sąd Okręgowy przyjął następujące przyczyny wypadku przy pracy z dnia 10 lipca 2008 roku:

1) przyczyny wynikające z nieprawidłowości w zakresie organizacji pracy:

- bezpośrednie: nieprawidłowa technologia wykonywania pracy, polegająca na uprzednim cięciu odcinków drutu zamiast cięciu go po wyprostowaniu na prostownicy;
- pośrednie: brak podstawy pod prostownicę co utrudniało jej użytkowanie;

2) przyczyny wynikające z nieprawidłowości w zakresie zachowań człowieka:

- bezpośrednie: brak koncentracji uwagi współpracownika pokrzywdzonego na wykonywanej czynności co spowodowało wypuszczenie przez niego wolnego końca odciętego odcinka skręconego drutu i w efekcie jego sprężyste zwinięcie w kierunku pokrzywdzonego oraz odniesienie przez niego urazu.

Cięcie drutu w sposób całkowicie zapewniający bezpieczeństwo można było wykonać jednoosobowo z zastosowaniem prostownicy z napędem elektrycznym i obrotowego krzyżaka, z którego rozwija się zwój drutu lub z użyciem obrotowego krzyżaka i prostownicy z napędem ręcznym. Pracę tę można było również wykonać bezpiecznie przy wyposażeniu, jakim dysponowano na budowie w C.. Technologia polegająca na uprzednim cięciu drutu ze zwoju i następnie jego prostowaniu nie była prawidłowa ze względu na nadmierne ryzyko. Do bezpiecznego wykonania pracy

nie były wymagane inne środki ochrony indywidualnej, jak rękawice ochronne, odzież i obuwie robocze, w które pracownicy pozwanego byli wyposażeni.

Pismem doręczonym pozwanemu w dniu 6 sierpnia 2009 roku powód wezwał pozwanego D. K. do zapłaty: kwoty 86.170 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 6.919,51 zł tytułem odszkodowania oraz do wypłaty renty uzupełniającej w kwocie 1.321,40 zł w terminie do 5. każdego miesiąca począwszy od 1 stycznia 2009 roku.

Ustalając stan faktyczny Sąd pierwszej instancji bazował przede wszystkim na dowodach z dokumentów. Uwzględnił także opinie biegłych z zakresu medycyny, specjalisty do spraw bhp oraz z zakresu rachunkowości, a także zeznania świadków, powoda i w części zeznania pozwanego. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego co do twierdzeń, że faktyczne wynagrodzenie powoda odpowiadało kwotom z list płac, natomiast sumy przelewane przez niego na konto powoda, w wysokościach przekraczających kwoty z listy płac, były jedynie pożyczkami. Pozwany początkowo sam przyznał, że wypłacał powodowi kwoty wyższe niż minimalne wynagrodzenie, w wysokości uwzględniającej premię motywacyjną. Następnie wycofał się ze swych zeznań i podał, że pieniądze przekazywane na konto powoda w kwotach wyższych wynikały z pożyczek, ewentualnie jego prywatnych pieniędzy wypłacanych jako premia dla pracownika. Tymczasem z zeznań powoda wynika, że kwoty wpływające na jego konto były jego pełnym wynagrodzeniem za rzeczywiście przepracowane godziny pracy. Wynagrodzenie to powód miał liczone według liczby przepracowanych godzin pracy. Zeznania pozwanego sąd ocenił jako wewnętrznie niespójne, nadto pozostające w sprzeczności z twierdzeniami powoda i złożonymi przez niego wyciągami bankowymi, dlatego też we wskazanym zakresie Sąd zeznania pozwanego uznał za niewiarygodne. W związku z tym, że faktyczne wynagrodzenia powoda było wyższe wynikającego z umowy, Sąd Okręgowy, nie mając danych dotyczących faktycznych zarobków porównywalnych pracowników, oparł się na wyliczeniu średniego wynagrodzenia powoda z miesięcy poprzedzających wypadek przy pracy uznając, że jedynie w ten sposób nastąpić może rzeczywista rekompensata szkody powoda.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w znacznej części. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego za szkodę wskazał przepis art. 435 k.c. uznając, że przedsiębiorstwo prowadzone przez D. K. jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Wyjaśniając pojęcie ruchu przedsiębiorstwa Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że chociaż nazwa zakładu wskazuje, że świadczy on usługi w zakresie energetycznym, handlu artykułami elektrycznymi i przemysłowymi, to faktycznie firma zajmuje się usługami elektroenergetycznymi - zakładaniem instalacji elektroenergetycznych, montowaniem instalacji wewnętrznych na halach produkcyjnych, zakładaniem instalacji odgromowych. Elementami zakładu są urządzenia techniczne umożliwiające korzystanie z sił przyrody, a w zakładzie są wykorzystywane urządzenia do montażu instalacji. Skoro istotą działalności pozwanego są prace związane z instalacjami elektrycznymi, to zakład jest wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, które wykorzystuje przy montażu, jak i montuje sprzęt służący do korzystania i przetwarzania sił przyrody. Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że przy bezspornym istnieniu szkody doznanej przez powoda w postaci uszczerbku na zdrowiu, w sprawie wykazano także istnienie związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy ruchem zakładu, a szkodą jakiej doznał powód w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Ponadto w sprawie nie zaistniały żadne z okoliczności egzoneracyjne wymienione w przepisie art. 435 § 1 k.c. Marginalnie Sąd Okręgowy podniósł, że nawet gdyby opierać odpowiedzialność pozwanego na zasadzie winy, to niezapewnienie właściwej technologii wykonywania prac pozwala na przypisanie pracodawcy winy w postaci nieumyślnej.

Oceniając żądanie zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 k.c. Sąd Okręgowy przyjął, że powstałe u M. W. wskutek wypadku z dnia 10 lipca 2008 roku obrażenia, długotrwałość i przebieg leczenia, rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych w związku z doznanymi obrażeniami, ustalony przez biegłych lekarzy procentowy uszczerbek na zdrowiu wynoszący 45%, odczuwane przez powoda dolegliwości oraz uciążliwości w realizacji podstawowych czynności życia codziennego, uzasadniają przyznanie powodowi tytułem zadośćuczynienia pieniężnego żądanej przez niego kwoty 86.170 zł. Ustalając powyższą kwotę zadośćuczynienia Sąd przyjął kwotę 3.000 zł za 1% uszczerbku na zdrowiu. O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. Odsetki Sąd zasądził od daty, w której pozwany miałby możliwość zapoznania się z roszczeniami powoda (art. 61 k.c.), gdyby nawet w ostatnim

możliwym terminie odebrał awizowaną do siebie przesyłkę poleconą zawierającą pismo wzywające go do zapłaty żądanej pozwem kwoty zadośćuczynienia, to jest od dnia 6 sierpnia 2009 roku.

W zakresie roszczenia o odszkodowanie z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. Sąd pierwszej instancji zważył, że w pełni uzasadnione jest żądanie zwrotu poniesionych przez powoda i udokumentowanych wydatków w łącznej wysokości 705,72 zł, na które złożył się kosztów zakupu leków (228,57 zł), kosztów dojazdów do szpitala (318,15 zł) oraz zakupu okularów (159 zł). Odsetki od kwoty 705,72 zł Sąd zasądził także od dnia 6 sierpnia 2009 roku.

Co do roszczenia o skapitalizowaną rentę oraz płatną miesięcznie stałą rentę z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość Sąd Okręgowy podniósł, że w związku z tym, że z dniem 1 kwietnia 2010 roku powód odzyskał zdolność do pracy zarobkowej, nie było podstaw do ustalenia jego uprawnień do renty wyrównawczej za okres przypadający po dniu 31 marca 2010 roku. Powodowi należy się renta wyrównawcza za okres od lipca 2008 roku do marca 2010 roku, której wysokość Sąd ustalił jako różnicę między dochodami rzeczywiście przez powoda uzyskiwanymi, to jest pobieranym w okresie od lipca 2008 roku do marca 2010 roku wynagrodzeniem za pracę, wynagrodzeniem za czas choroby, zasiłkiem chorobowym, rentą z tytułu niezdolności do pracy i zasiłkiem dla bezrobotnych, a hipotetycznymi dochodami jakie powód osiągałby, gdyby do zdarzenia z dnia 10 lipca 2008 roku nie doszło, ustalonymi jako średniomiesięczne wynagrodzenie powoda z okresu od marca do czerwca 2008 roku.

W oparciu o opinię biegłego z zakresu rachunkowości Sąd ustalił, że kwota renty skapitalizowanej za okres od lipca 2008 roku do sierpnia 2009 roku, wyliczona jako różnica między dochodami uzyskiwanymi przez powoda w okresie od lipca 2008 roku do marca 2010 roku a średniomiesięcznym wynagrodzeniem powoda z okresu od marca do czerwca 2008 roku, wyniosła 16.448,90 zł netto. Natomiast wyliczona kwota renty skapitalizowanej za okres września do 2009 roku do listopada 2009 roku, to jest do daty wniesienia pozwu, wyniosła kwotę netto 3.017,70 zł. Kwotę tę Sąd zasądził wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 lutego 2010 roku, to jest od daty doręczenia odpisu pozwu. Tytułem renty wyrównawczej za okres od grudnia 2009 roku do lutego 2010 roku Sąd zasądził kwotę 1.005,90 zł miesięcznie. Renta wyrównawcza w miesiącu marcu 2010 roku wyniosła 952,59 zł (jako różnica w dochodach 448,24 zł + kwota różnicy 504,45 zł) W pozostałym zakresie roszczenie o rentę skapitalizowaną i o rentę wyrównawczą Sąd uznał za niezasadne. Odnosząc się zaś do roszczenia o przyznanie powodowi renty z tytułu zwiększonych potrzeb Sąd uznał, że powód wymaga kontynuowania leczenia farmakologicznego, używa okularów fotochromowych, które powinien zmieniać co dwa lata, wymaga także korzystania z porad u lekarza psychiatry raz w miesiącu. Dlatego też żądanie powoda o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb Sąd uznał za uzasadnione w zakresie kwoty 150 zł miesięcznie, począwszy od października 2010 roku, kiedy to powód rozpoczął prywatne leczenie psychiatryczne. Na kwotę 150 zł złożyły się koszty wizyty u lekarza psychiatry - 100 zł oraz koszt zakupu leków - średnio miesięcznie 50 zł. Tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb należnej powodowi za okres od grudnia 2009 roku do września 2010 roku Sąd zasądził miesięcznie kwotę 64 zł, na którą złożył się koszt zakupu leków - średnio miesięcznie 50 zł oraz koszt zakupu okularów - koszt zakupu leków - średnio miesięcznie około 14 zł. W pozostałym zakresie, to jest w jakim żądana kwota przekracza wymienione kwoty, roszczenia z pozwu jako nieuzasadnione zostały oddalone. O rygorze natychmiastowej wykonalności co do kwoty 2.210,25 zł (wynagrodzenie obliczone przez biegłego z zakresu rachunkowości) Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 477² § 1 k.p.c. Jako kwotę jednomiesięcznego wynagrodzenia 2.210,25 zł Sąd przyjął, wyliczoną przez biegłego z zakresu rachunkowości, kwotę średniomiesięcznego wynagrodzenia netto powoda z okresu od marca do czerwca 2008 roku. O kosztach procesu sąd orzekł w oparciu o zasadę zawartą w art. 100 k.p.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżyli apelacjami powód oraz pozwany.

Zaskarżając w całości rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji pozwany zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego art. 435 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w zakresie ustalenia odpowiedzialności przedsiębiorcy za szkodę na osobie wyrządzoną powodowi M. W., gdzie odpowiedzialność tę ponosi sam poszkodowany wskutek nie zachowania zasad bhp w związku z wykonywaną pracą i złej organizacji środowiska pracy poprzez nie stosowanie rozwiązań i urządzeń służących do cięcia drutu,

2. naruszenie prawa materialnego art. 415 k.c. poprzez jego niezastosowanie w zakresie ustalania odpowiedzialności pozwanego za szkodę na osobie wyrządzoną powodowi M. W., gdzie odpowiedzialność tę ponosi sam poszkodowany wskutek zawinionego niezachowania zasad bhp w związku z wykonywaną pracą i złej organizacji środowiska pracy poprzez niestosowanie rozwiązań i urządzeń służących do cięcia drutu, a także poprzez niewłaściwą koordynację pracy zespołowej,
3. naruszenie prawa materialnego art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie, polegające na zasądzeniu na rzecz powoda zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, będącego następstwem ustalenia odpowiedzialności, gdzie doznana szkoda została zrekompensowana wypłatą sumy ubezpieczenia jak i renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy,
4. naruszenie prawa materialnego art. 6 k.c. poprzez ustalenie, że pozwany nie wykazał okoliczności egzoneracyjnej, tj. wyłączającej jego odpowiedzialność odszkodowawczą, gdy tymczasem pozwany wskazuje na przyczynienie się powoda do zaistniałej szkody, co też potwierdza protokół powypadkowy,
5. naruszenie prawa materialnego art. 444 § 2 k.c. poprzez zasądzenie skapitalizowanej renty i zasądzenie stałej renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, wobec uznania powoda zdolnego do pracy (aktualnie jest zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy mając status bezrobotnego),
6. naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegające na dokonaniu przez Sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i wydaniu wyroku uwzględniającego powództwo nie na podstawie wszechstronnego wnikliwego rozważenia zebranych dowodów, tylko w oparciu o ich część, tj. poprzez odmowę wiarygodności zeznaniom pozwanego oraz jego pracowników w osobach B. K., A. M., M. P. i D. M. (2),
7. naruszenie prawa procesowego art. 278 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegające na odmowie dopuszczenia przez Sąd dowodu z kolejnej opinii biegłego, gdy tymczasem pozwany uprawdopodobnił zasadność dopuszczenia kolejnego biegłego wobec istotnych sprzeczności w opinii i wątpliwości na tle stanu zdrowia powoda wobec stwierdzenia jego zdolności do pracy,
8. nieuzasadnione pominięcie w ustaleniach faktycznych Sądu, że powód otrzymał już odszkodowanie w 2009 roku od PZU i świadczenie rentowe wypłacane przez ZUS, gdzie obowiązek zapłaty zadośćuczynienia za wypadek przy pracy w związku z umową ubezpieczenia pozwanego spoczywa na ubezpieczycielu,
9. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na jego treść, a wyrażający się w uznaniu, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną u pracownika, gdy tymczasem powód w dniu 3 i 4 marca 2008 roku przeszedł szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, a także instruktarz ogólny i stanowiskowy na stanowisku elektromontera, a mając rękawiczki, kask, buty i okulary ochronne do dyspozycji w dniu zdarzenia w wyniku nie zastosowania przez powoda zasad bhp doszło do wypadku.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że ustalone okoliczności faktyczne nie dają podstawy do przypisania pracodawcy odpowiedzialności za wypadek w pracy. Przede wszystkim prowadzony przez niego zakład nie jest wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, kiedy to samo funkcjonowanie zakładu stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, bowiem wykonywane przez jego przedsiębiorstwo usługi nie kwalifikują go w żadnej mierze do takiej kategorii zakładów. Ponadto powód jest wyłącznie winny powstałej szkodzi, gdyż przeszedł szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, a także instruktarz ogólny i stanowiskowy na stanowisku elektromontera, miał do swojej dyspozycji urządzenia do cięcia, rękawiczki, kask, buty i okulary ochronne, których nie użył będąc do

tego obowiązany i mając duże doświadczenie przy czynności cięcia drutu. Wskutek niezastosowania przez powoda zasad bhp doszło do wypadku, który był wynikiem zawinionego działania (nie dbalstwa) powoda. Przyczyną zdarzenia była niewłaściwa koordynacja prac zespołowych, co wskazuje na przyczynienie się powoda do zdarzenia. Wobec tej okoliczności i mając na uwadze związek przyczynowy między zaistniałym wypadkiem w pracy, a nieprzestrzeganiem przez powoda zasad bhp, pozwany nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej. Kwestionując zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę pozwany podniósł, że szkoda, która niewątpliwie nastąpiła została zrekomensowana wypłatą sumy ubezpieczenia jak i renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy wypłacanej przez ZUS. Powód ma orzeczonego tylko lekki stopień niepełnosprawności i jest zdolny do pracy. Sąd dopuścił się naruszenia przepisu art. 6 k.c. twierdząc, iż pozwany wskazując na okoliczności egzoneracyjne nie wykazał skutecznego zwolnienia go z odpowiedzialności odszkodowawczej, pomijając, że zarówno powód jak i M. P. mieli duże doświadczenie przy cięciu drutu. Nadto był wyraźny nakaz od pracodawcy by stosować się do zaleceń z przeprowadzonego szkolenia wobec dużego ryzyka zagrożenia zdrowia.

Powód zaskarżył orzeczenie w części oddalającej powództwo o zapłatę renty miesięcznej z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, za okres od 1 grudnia 2009 roku od dnia 31 roku 2010 roku oraz w części oddalającej roszczenie o zapłatę renty miesięcznej wyrównawczej z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, za okres od 1 kwietnia 2010 roku. Wyrokowi w zaskarżonej części M. W. zarzucił naruszenie art. 444 § 2 k.c. - poprzez oddalenie w całości roszczenia powoda o rentę miesięczną z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość oraz poprzez uznanie za niezasadne roszczenie powoda o rentę miesięczną z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej po dniu 31 marca 2010 roku, pomimo istnienia przesłanek do zasądzenia co najmniej częściowo dochodzonych świadczeń, powodując tym samym brak pokrycia w całości rzeczywiście poniesionej przez powoda szkody.

Wskazując na powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę wyroku przez:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty miesięcznej z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość, w następujących wysokościach:

- a) za miesiąc grudzień 2009 roku w kwocie 100 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 stycznia 2010 roku,
- b) za miesiąc styczeń 2010 roku w kwocie 100 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 lutego 2010 roku,
- c) za miesiąc luty 2010 roku w kwocie 100 zł wraz z odsetkami ustawowymi i od dnia 5 marca 2010 roku,
- d) za miesiąc marzec 2010 roku w kwocie 100 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 kwietnia 2010 roku,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty miesięcznej wyrównawczej z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, za okres od 1 kwietnia 2010 roku do 31 maja 2011 roku w następujących wysokościach:

- a) za kwiecień 2010 roku w kwocie 763,08 zł,
- b) za maj 2010 roku w kwocie 442,48 zł,
- c) za czerwiec 2010 roku w kwocie 117,77 zł,
- d) za lipiec 2010 roku w kwocie 117,77 zł,
- e) za sierpień 2010 roku w kwocie 157,91 zł,
- f) za wrzesień 2010 roku w kwocie 245,82 zł,
- g) za październik 2010 roku w kwocie 245,82 zł,

h) za listopad 2010 roku w kwocie 245,82 zł,

i) za grudzień 2010 roku w kwocie 245,82 zł,

j) za styczeń 2011 roku w kwocie 245,82 zł,

k) za luty 2011 roku w kwocie 245,82 zł,

l) za marzec 2011 roku w kwocie 245,82 zł,

m) za kwiecień 2011 roku w kwocie 245,82 zł,

n) za maj 2011 roku w kwocie 504,45 zł,

- wszystkie kwoty z odsetkami ustawowymi od dnia 5 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty,

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty miesięcznej wyrównawczej, z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość w wysokości 763,08 zł, płatnej od dnia 1 czerwca 2011 roku wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, a w szczególności kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że Sąd niezasadnie oddalił w całości roszczenie powoda o zapłatę na jego rzecz renty miesięcznej z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość, bowiem Sąd nie wziął pod uwagę, że powód w wyniku wypadku przy pracy stał się kaleką i ograniczenia z tym związane powodują znaczne zawężenie potencjalnych zawodów, jakie powód może w chwili obecnej wykonywać. Ponadto ze względu na charakter uszkodzeń ciała jakich doznał powód ulegając wypadkowi z dnia 10 lipca 2008 roku w rzeczywistości stał się on również całkowicie niezdolny do podejmowania zatrudnienia w dotychczasowym zawodzie i utracił, poza uzyskiwanym wynagrodzeniem z tytułu pracy zawodowej, możliwość „dorobienia” u osób trzecich poprzez wykonywanie na ich rzecz drobnych usług z zakresu rozprowadzania i naprawy instalacji elektrycznych. W ocenie skarżącego nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że powód w dacie wypadku miał 37 lat, a zatem miał przed sobą jeszcze znaczną część swojego życia zawodowego. Gdyby nie kalectwo, będące skutkiem wypadku przy pracy, powód miałby możliwość dalszego rozwoju zawodowego, a co za tym idzie i poprawy sytuacji materialnej swojej rodziny. Także choroba, jaką jest depresja wpływa dodatkowo niekorzystnie na jakość życia powoda i jego rodziny. Powód stracił całą radość i sens życia, a ze zdrowego, beztroskiego człowieka stał się kaleką, z niską samooceną i brakiem perspektyw na lepsze życie. Zaburzenia depresyjne powoda potęgują trudności ze znalezieniem pracy i osiągania powodzenia tak w życiu rodzinnym, jak i zawodowym. Nawet przy wykorzystaniu przez powoda ograniczonej zdolności do pracy nie sposób przyjąć, że jest on w stanie osiągnąć dochód na poziomie tego, który mógłby uzyskać w swoim dotychczasowym zawodzie. Sąd winien przyjąć szacowaną procentową utratę przez powoda pełnej zdolności do wykonywania pracy zawodowej i na tej podstawie dokonać wyliczenia należnej powodowi renty wyrównawczej. Utrata przez powoda zdolności do wykonywania pracy zawodowej nastąpiła minimum na poziomie 30%. Biorąc pod uwagę fakt, że ostatnie ustalone w sprawie średnie miesięczne wynagrodzenie netto powoda wynosiło 2.210,25 zł, poniesiona przez niego strata w postaci utraconych dochodów daje kwotę 663,08 zł (2210,25 zł x 30%) miesięcznie.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok podlega uchyleniu z obu apelacji, z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Zasadny okazał się przede wszystkim zarzut obrazy prawa materialnego przez uznanie, że podstawa odpowiedzialności pracodawcy lokuje się w treści art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., podczas gdy materiał dowodowy nie stanowi dostatecznego oparcia do przypisania pozwanemu odpowiedzialności deliktowej z tej podstawy.

Według treści art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Pojęcie przedsiębiorstwa, po myśli art. 435 k.c., rozumieć należy w znaczeniu przedmiotowym, a więc jako zorganizowane zespoły majątkowe, służące prowadzeniu określonej działalności. Bogata jest kazuistyka orzecznicza dotycząca kwalifikacji, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 § 1 k.c. Według zapatrywań Sądu Najwyższego przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody wymaga uwzględnienia znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwie byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych danego przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody jako sił determinujących daną działalność (por. wyrok z dnia 8 grudnia 2005r., I UK 97/05, OSNP 2006/21-22/336). Według wypracowanych w orzecznictwie standardów przy rozważaniu zastosowania art. 435 § 1 k.c. trzeba mieć na względzie trzy zasadnicze wyznaczniki: stopień zagrożenia ze strony urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki (zob. m.in. wyrok SN z dnia 12 lipca 1977r., IV CR 216/77, OSNCP 1978/4/73). Podstawową przyczynę wprowadzenia obostrzonej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwa wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody stanowi szczególne zagrożenie dla otoczenia, gdyż kontrola nad tymi siłami nie stwarza pełnej gwarancji bezpieczeństwa. Kryteria kwalifikujące mają charakter ocenny, zmienny w czasie i zawsze odnosić je należy do istoty działalności konkretnej firmy, postrzegając łącznie. Problem należy analizować również w świetle nowoczesnego rozwoju techniki, mając na względzie szerokie posługiwanie się społeczeństwa urządzeniami wprawianymi w ruch siłami przyrody w życiu codziennym, w szczególności za pomocą elektryczności. Tam więc, gdzie nie chodzi o uruchomienie dużych mocy elementarnych, nie można obecnie mówić o szczególnym niebezpieczeństwie leżącym u podstaw wprowadzenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Już w wyroku z dnia 21 sierpnia 1987 roku (II CR 222/87, OSPiKA 1998/7-8/174 z glosami J.Skoczylasa i W.Katnera) Sąd Najwyższy uznał, że prowadzący na własny rachunek fermę kurzą nie ponosi odpowiedzialności za wywołaną przez nią szkodę na zasadzie ryzyka. Powołując wcześniejszy dorobek judykatury Sąd Najwyższy stwierdził, że w art. 435 § 1 k.c. chodzi o to, by użyta jako źródło energii siła przyrody stanowiła siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, by zatem jego istnienie uzależnione było od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnąłby celu, do jakiego został utworzony. Natomiast w wyroku z dnia 1 grudnia 1962 roku (1 CR 460/62, OSPiKA 1964/4/88 z glosą A.Szpunara) Sąd Najwyższy wyłożył, że nowoczesne przedsiębiorstwo budowlane, a w szczególności zajmujące się budownictwem przemysłowym, budową mostów, rurociągów, urządzeń komunikacyjnych itp. opiera swą działalność w zasadzie wyłącznie na pracy różnych maszyn, takich jak dźwigarki, koparki, poruszanych silnikami spalinowymi. Stopień posługiwania się maszynami przez takie przedsiębiorstwa jest na tyle wysoki, że uzasadnia to uznanie nowoczesnych przedsiębiorstw budowlanych za wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Z kolei według poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 1961 roku (4 CR 328/61, OSPiKA 1963, p. 106) dla przyjęcia omawianej odpowiedzialności nie wystarcza samo używanie w przedsiębiorstwie jakiegoś motoru, gdy przedsiębiorstwo to nie jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, np. gospodarstwo rolne, w którym używane są maszyny rolnicze nie może być uznane za wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, gdyż maszyny te jedynie służą wspomagająco pracy człowieka.

Przenosząc powyższe zapatrywania na grunt rozpatrywanej sprawy podkreślić należy, że pozwany D. K. prowadzi niewielki zakład usługowo-handlowy, w którym w 2008 roku zatrudnił 7. pracowników. Firma zajmowała się usługami w zakresie montażu instalacji elektrycznych niskiego i średniego napięcia, montażu instalacji wewnętrznych w halach produkcyjnych, montażu instalacji odgromowych. Choć pracownicy byli zatrudnieni jako elektromonterzy, ich praca nie polegała na pozyskiwaniu energii i jej przesyłaniu, ani na montażu urządzeń elektroenergetycznych. Wykonywali typowe prace elektryczne przy montażu i naprawie instalacji kablowych oraz odgromowych. Takie niewielkie zakłady świadczące usługi w zakresie instalatorstwa elektrycznego nie są uznawane za przedsiębiorstwa wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, gdyż to siły człowieka stanowią o istocie działalności (rozkładanie instalacji i ręczny montaż), a posługiwanie się siłami przyrody należy tylko do działań wspomagających. Samo używanie w przedsiębiorstwie poszczególnych maszyn zaopatrzonych w silniki nie daje podstawy do przyjęcia, że przedsiębiorstwo jako całość jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 października

2008 roku (II CSK 232/08, LEX nr 497665) wymóg, by siły przyrody stanowiły siłę napędową przedsiębiorstwa powoduje, że nie może chodzić o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji poszczególnych zadań urządzenia wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Pogląd ten jest w zupełności adekwatny dla rozpatrywanego przypadku. Skoro, poza drobnym sprzętem instalacyjnym do ręcznego posługiwania się nim przez pracowników (wiertarki, wkręćarki, obcinarki, urządzenia tnące, spawarki, prostownice), z maszyn firma pozwanego dysponowała jedynie dźwigiem, podnośnikiem samochodowym i busem do przewożenia ludzi, to nie można uznać, że siły przyrody stanowiły siłę napędową tego przedsiębiorstwa jako całości. W tym przypadku dźwig i podnośnik służyły jako urządzenia pomocnicze, umożliwiające pracę instalatorom na określonej wysokości, a więc siły przyrody używane były do działań wspomagających ręczną pracę człowieka, a nie jako siła napędowa przedsiębiorstwa jako całości.

Przyjęcie wadliwej podstawy materialnoprawnej odpowiedzialności pozwanego nie pozwala na utrzymanie wyroku. Nie są wystarczające marginalne rozważania na gruncie art. 415 k.c., przy jednoczesnym odrzuceniu tej podstawy odpowiedzialności. Konieczne jest pogłębienie ustaleń co do okoliczności znamionujących winę pozwanego, która cechuje odpowiedzialność na tej podstawie prawnej. Sąd Apelacyjny dostrzega, że z pisemnej opinii biegłego z zakresu bhp wynika, iż bezpośrednią przyczyną zdarzenia z dnia 10 lipca 2008 roku była nieprawidłowa technologia wykonywania pracy, co obciąża pracodawcę w ramach obowiązku zapewnienia właściwej organizacji pracy. Jednocześnie biegły pozostawił do oceny Sądu orzekającego kwestię ewentualnego braku pełnego szkolenia powoda z zakresu bhp uznając, że nawet brak szkolenia nie ma związku z wypadkiem. Sąd opinię tę w całości podzielił podnosząc, że strony nie wniosły do niej umotywowanych zastrzeżeń. Zważyć należy, że ocena dowodów, której standardy określa art. 233 § 1 k.p.c., należy do sądu a quo i cechować ją winna wszechstronność, a to oznacza, że sąd jest uprawniony do suwerennej oceny dowodów we wszystkich aspektach i nie jest związany uwagami stron do opinii, jak też ich brakiem. Sąd nie jest zobowiązany do dalszego poszerzania postępowania w związku z opinią biegłego, do której strony nie zgłosiły zastrzeżeń, chyba że sam dostrzega jej mankamenty lub potrzebę uzasadnioną badaniem istoty sporu w związku z innymi wnioskami. W przypadku odpowiedzialności pracodawcy za wypadek przy pracy na zasadzie winy konieczne jest wyjaśnienie kwestii należytego przeszkolenia pracownika z zakresu bhp, skoro bezpośrednią przyczyną wypadku mogła być nieprawidłowa technologia wykonywania pracy. Ustalić należy, na ile pracownik mógł i powinien wiedzieć wskutek przeprowadzonych szkoleń, że technologia pracy jest wadliwa, a mimo to posługiwać się tą metodą rozwijania drutu, która rodziła ryzyko wypadku, jak też, czy sam poszkodowany miał realny wpływ na wykonywanie czynności w inny, bardziej bezpieczny sposób, skoro biegły ustalił, że prace wykonywane przez powoda i jego współpracownika były czynnościami prostymi i nie wymagały nadzoru ze strony pracodawcy. Poczynienie tych ustaleń, z uwzględnieniem inicjatywy dowodowej stron, pozwoli na miarodajne rozważenie kwestii ewentualnego przyczynienia się powoda do zdarzenia, zwłaszcza, że pozwany kwestionował swą odpowiedzialność za wypadek wskazując na wyłączną winę powoda.

Pojęcie „istoty sprawy”, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnego, a nierozpoznanie istoty zachodzi m.in. wówczas, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271). W warunkach ustalonej podstawy faktycznej nie jest możliwe rozstrzygnięcie merytoryczne przez Sąd drugiej instancji o odpowiedzialności pozwanego na innej podstawie prawnej. Treść art. 386 § 4 k.p.c. wskazuje na powinność sądu drugiej instancji uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji w sytuacjach w przepisie tym określonych. Użyte we wskazanej normie pojęcie "możliwości" uchylenia wyroku nie oznacza swobody sądu drugiej instancji. Należy bowiem mieć na uwadze, że chociaż w myśl art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i w tym znaczeniu jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, to w procesie kierować się także należy wymogiem instancyjności, o której stanowi art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może zastępować własnym orzeczeniem orzeczenia sądu pierwszej instancji, gdyż mogłoby to doprowadzać do sytuacji, w których sąd odwoławczy orzekałby jako jedna i ostateczna instancja (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2007r., III UK 20/07, OSNP 2008/17-18/264).

Mając powyższe na względzie i dochodząc do przekonania, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4

k.p.c. Rozpatrując sprawę powtórnie Sąd Okręgowy uzupełni postępowanie dowodowe w kierunku wynikającym z powyższych rozważań, a w konsekwencji wskaże, czy i w jakiej postaci pozwany ponosi winę za wypadek oraz czy powód przyczynił się do tego zdarzenia mając świadomość wadliwej technologii pracy i realizując ryzykowną metodę rozwijania drutu, jak też czy istniała po jego stronie realna możliwość wykonywania tej pracy inną techniką. W sposób oczywisty ustalenia te rzutować mogą na zakres zaspokojenia roszczeń powoda, toteż do uchylecia wyroku doszło w całości i z obu apelacji. Jeśli zaś skutek powtórnego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy przypisze pozwanemu odpowiedzialność na zasadzie art. 415 § 1 k.c. i nie dopatry się przyczynienia powoda, to wysokość świadczeń zasądzonych na rzecz powoda zaskarżonym wyrokiem, obliczonych z drobiazgową dokładnością, może być wskazówką do ich przyznania na tym samym poziomie. Wobec uchylecia wyroku w całości skutek uwzględnienia zasadniczego zarzutu apelacji pozwanego, zbyteczna jest analiza pozostałych zarzutów zawartych w obu środkach odwoławczych. Twierdzenia co do faktów i w zakresie wykładni strony przedstawić mogą pod osąd w pierwszej instancji, co w efekcie zapewni możliwość dwuinstancyjnego zbadania ich zasadności. Uchylając wyrok Sąd Apelacyjny pozostawił Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, zgodnie z dyspozycją art. 108 § 2 k.p.c.